

## Nasiona kwalifikowane: po wymarzeniach niezbędne

**Autor:** Beata Kozłowska

**Data:** 11 kwietnia 2016

**Z badań wynika, że zaledwie co 5 polski rolnik stosuje ziarno kwalifikowane do wysiewu. Rolnicy, którym wymarzły oziminy, są teraz praktycznie skazani na [kwalifikaty](#).**

*– Rolnicy, którzy przez dłuższy czas nie korzystali z nasion kwalifikowanych, zauważą różnicę w jakości materiału siewnego – mówi Marek Luty, dyrektor Hodowli Roślin Strzelce Grupa IHAR. – Zresztą rolnicy doskonale zdają sobie sprawę, że **kwalifikowany materiał siewny jest lepszy**, tylko niestety, gdy szukają jakichkolwiek oszczędności, to w pierwszej kolejności rezygnują z zakupu nasion kwalifikowanych.*

Gdy już wiemy na pewno, że ozimina wymarzła i nic nie da się zrobić, warto [zastanowić się nad wyborem właściwego zboża jarego](#).



Zaledwie co 5 polski rolnik wysiewa nasiona kwalifikowane.

– Odmian jest bardzo dużo, są dostosowane do różnych stanowisk i po różnych przedplonach – dodaje Marek Luty. – Choć w tym roku na tę chwilę **wybór już jest mocno ograniczony**. Wielu rolników już w lutym wiedziało, że plantacje wymarzły i oni już wcześniej zaopatrzyli się w pszenicę jarą i owies. W dużych ilościach dostępne jest pszenżyto, jęczmień i rośliny strączkowe. Ogromnym zainteresowaniem cieszy się także rzepak jary.

Branża nasienna działa tak samo, jak każda inna gałąź produkcji. Gdy ceny w skupie są wysokie, rolnicy nie oszczędzają i chętnie sięgają po nasiona kwalifikowane.

– Producenci doskonale wiedzą, jakie zalety mają ziarna kwalifikowane – dodaje Marek Luty. – A jednak „**kwalifikaty**” to zaledwie **17–20% całego wysiewanego materiału**. Jesteśmy pod tym względem w ogonie Europy. Są szkolenia, są wyliczenia, rolnicy wiedzą, że materiał kwalifikowany jest lepszy, a jednak rolnicy mało z niego korzystają. Pomagają w tym względzie dopłaty do materiału siewnego, ale to i tak jest inwestycja wymagająca pieniędzy. A w ostatnim czasie pieniędzy w gospodarstwach brakuje.

Gdy ceny w skupie są wysokie, rolnicy nie oszczędzają i chętnie sięgają po nasiona kwalifikowane.

Paradoksalnie w upowszechnieniu stosowania materiału kwalifikowanego pomagają trudne warunki pogodowe – po wymarzeniach w 2012 r. rolnicy także byli „zmuszeni” do wysiania jarego [materiału kwalifikowanego](#).

– Niezaprzeczalnie widać różnicę między materiałem siewnym kwalifikowanym i zwykłym – przekonuje Marek Luty. – Jestem przekonany, że rolnicy, których tegoroczna zima zmusiła do przesiania wymarznionych ozimin kwalifikowanymi nasionami zbóż jarych, przekonają się, że warto stosować „kwalifikaty”.